

# Ekspres

## KRAKOWSKIE

Nr 68  
= (1369)

Rok V Kraków, Czwartek 9 marca 1950 r.

### 28-letnia Maria Sowa naczelnikiem stacji PKP w Krakowie

Z OKAZJI Międzynarodowego Dnia Kobiet na terenie DOKP Kraków (woj. krakowskie i rzeszowskie) awansowano 23 kobiety oraz wręczono 220 nagród pieniężnych na sumę przeszło 800 tys. zł i 107 dyplomów uznania.

O godz. 15 w świetlicy Zw. Zaw. Kolejarzy przy ul. Filipa 6 — w obecności zebranych pracowników PKP dyrektor Okręgu Kolei Państwowych — inż. Kmita mianował nowego naczelnika stacji PKP w Krakowie. Naczelnikiem stacji jest obecnie 28-letnia Maria Sowa.

Maria Sowa ukończyła 7 klas szkoły podstawowej i jest córką robotnika kolejowego. W kolejniactwie pracuje ona od 1945 r. Przez ubiegłe 2 lata Sowa pełniła funkcję dyżurnego ruchu na stacji Białej koło Bochni.

Ponadto inż. Kmita awansował wczoraj dalszych 10 robotnic zatrudnionych w PKP Krakowie: Janinę Starzecką-Felice Szewczyk, Jadwigę Mastowiec, Kazimierę Wilk, Irenę Rutkowską, Marię Bukowską, Irenę Gipską, Michałinę Wolak, Stefaninę Stok i Stanisławę Borzyńską.

Wyodrębniającym się prądem w pracach wręczono 61 dyplomów uznania i 115 nagród pieniężnych.

Po zakończeniu części oficjalnej, uroczystości, nastąpiła część artystyczna, na którą złożyły się występy zespołów świetlicowych i ogólna zabawa. (b. c.)

### Nowy nalot bandytów kuomintangowskich

PEKIN W REZULTACIE nalotu w dniu 3 marca bombowca kuomintangowskiego produkcji amerykańskiej na Suczou, zabitych zostało 11 osób, a rannych 10. 85 dołów zostało zrujnowanych.

### Lud Stolicy w obronie pokoju



W TOKOWE zgromadzenie ludności Stolicy z okazji uchwały Sejmu, solidaryzującej się ze światowym ruchem pokoju, przerodziło się w żywiołową manifestację na rzecz nieugiętej polityki obrony pokoju i najsilniejszej przyjaźni z jego główną siłą — Związkiem Radzieckim. Na zdjęciu jedna z delegacji kobiecych w drodze na manifestację.

## Dla spotkania się z Papieżem FRANCO PRZYBĘDZIE DO RZYMU?

W programie rozmowy z dygnitarzami zagranicznymi Rząd włoski mobilizuje policję dla zapewnienia bezpieczeństwa „krwawemu dyktatorowi”

RZYM HISZPAŃSKI dyktator, Franco przybędzie do Rzymu, jako gość Papieża. Madryckie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdziło obecnie wiadomość, że Franco przygotowuje się do „pielgrzymki” do Rzymu, gdzie spędzi kilka dni.

### Agencja Tass dementuje kłamstwa generalnego prokuratora W. Brytanii

MOSKWA AGENCJA TASS donosi: Agencja Reutersa podała wiadomość o procesie, który odbył się kilka dni temu przeciwko uczonemu angielskiemu — fizykowi Fuchsowi. Fuchs skazany został na 14 lat więzienia za zdradę tajemnicy państwowej. Występujący na tym procesie w charakterze oskarżyciela generalny prokurator Wielkiej Brytanii — Shawcross, oświadczył, jakoby Fuchs przekazywał tajemnicę z dziedziny atomowej „agentom rządu radzieckiego”.

Agencja TASS upoważniona jest do zakomunikowania, że oświadczenie to jest ordynarnym wymysłem, ponieważ Fuchs nieznanymi jest rządowi radzieckiemu i żadni „agenci” rządu radzieckiego nie mieli nic wspólnego z Fuchsem.

WŁOSKIE ministerstwo spraw zagranicznych powiadomiło, że zostało o projektowanej wizycie. Zmobilizowano już policję, która ma zapewnić całkowite bezpieczeństwo dyktatorowi faszystów skłemu.

Franco odbędzie szereg rozmów z Papieżem, dostojnikami watykańskimi oraz zagranicznymi dyplomatami, akredytowanymi przez Watykan. Spotka się on także z pewnymi politykami włoskimi.

Pielgrzymka Franco zbliża się do Rzymu, gdzie spędzi kilka dni z różnymi państwami.

Oczekuje się, że w czasie swego pobytu w Rzymie hiszpański dyktator omówi szereg zagadnień politycznych, włączając w to sprawę przyszłego uznania jego faszystowskiego reżimu przez USA.

### Kobieta — wicedyrektorem wytwórni PMT w Krakowie

Z OKAZJI Międzynarodowego Święta Kobiet w świetlicy Wytwórni PMT w Krakowie odbyła się uroczystość nominacji nowego wicedyrektora wytwórni — Stefanii Melocha oraz wręczenie dyplomów, nagród pieniężnych i upominków w postaci wartościowych książek — wyróżniającym się pracownikom.

W uroczystości wzięła udział cała załoga oraz zaproszeni goście — przedstawiciele PZPR i Ligi Kobiet.

Po części oficjalnej nastąpiły występy artystyczne chóru i orkiestry Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego, dzieci przedszkola PMT, oraz uczniowie pozostających pod opieką Wytwórni gimnazjum im. Kochanowskiego. (bc)

### Nowe sklepy papiernicze PSS powstaną w Krakowie

POWSZECHNA Spółdzielnia Spożywców uruchamia w Krakowie coraz to nowe sklepy, nie tylko spożywcze, ale również branżowe. W najbliższych dniach odbędzie się otwarcie trzech sklepów papierniczych PSS: przy ul. Grodzkiej 60, Stradom 27 i Długiej 23.

Uruchomienie nowych placówek handlu spółdzielczego branży papierniczej, uzupełni braki istniejące jeszcze na tym odcinku w naszym mieście. (zł)

### Kraków otrzyma samolot sanitarny

W DNIU 12 bm. Liga Lotnicza w Krakowie otwiera nową modelarnię lotniczą w lokalu przy ul. Florjańskiej 13. Tego samego dnia na lotnisku Pasternik odbędzie się przekazanie społeczeństwu samolotu sanitarnego. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz, wojska, partii, organizacji zawodowych, społecznych i młodzieżowych. (zł)

Dziś 6 stron

### 60-ta rocznica urodzin Wiaczesława Mołotowa



W IACZESŁAW MOŁOTOW, WIERNY WSPÓŁBOJOWNIK WIELKIEGO STALINA, WYPRÓBOWANY PRZYJACIEL POLSKI, NIEZŁOMNY SZERMIERZ SPRAWY POKOJU I PRZYJAŹNI MIĘDZY NARODAMI, OBCHODZI DZIS 60 ROCZNICE SWOICH URODZIN. CAŁE ŻYCIE W IACZESŁAWA MOŁOTOWA — TO OFIARNA SŁUŻBA DLA DOBRA KLASY ROBOTNICZEJ, W IMIĘ POSTĘPU, SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ. MILIONY PROSTYCH LUDZI CAŁEGO ŚWIATA, WSZYSCY LUDZIE MIŁUJĄCY POKÓJ ŁĄCZĄ SIĘ DZIS W UCZUCIU GŁĘBOKIEJ Wdzięczności i szacunku dla niezłomnego szermierza walki o lepsze jutro ludzkości — W IACZESŁAWA MOŁOTOWA.

### W IACZESŁAWA MOŁOTOWA, wicepremiera Rządu ZSRR, bliskiego i wiernego

współbojownika Wielkiego Stalina dobrze znają ludzie radzieccy, robotnicy fabryk, żołnierze Armii Radzieckiej.

Wcześniej Mołotow wstąpił w rewolucyjne szeregi. Jako 15-letni uczeń był już duszą kazańskiej organizacji młodzieżowej.

Młody o szarych poważnych oczach chłopiec zyskuje sobie wszędzie szacunek i miłość. Zły to był dzień dla kazańskiej młodzieży, gdy dowiedziała się, że Wiaczesław Michajłowicz, nie przyjdzie na zebranie. 19-letni rewolucjonista w 1909 r. w więziennej kibitce opuszcza swe miasto i zostaje zesłany na trzy lata na Syberię.

Po powrocie z Syberii w roku 1912 po raz pierwszy Mołotow spotyka się bezpośrednio ze Stalinem i Leninem. To spotkanie wywiera na młodym działaczu ogromne wrażenie. Od tej pory staje się on jednym z najwierniejszych, najbliższych współpracowników Wodźów Rewolucji.

Niezliczone są godziny, które spędzają razem, pochyleni nad artykułami opracowywanymi przez Komitet Redakcyjny „Prawdy”, ich rozmowy przeciągają się niejednokrotnie do świtu.

Los rewolucyjnego działacza w owych czasach był niezmienny. Praca ustawicznie przerywana aresztowaniami, zesłaniami, więzieniem. Mołotow dzieli los innych — zsyłka, ucieczka, znów praca pod coraz to innym nazwiskiem. Ale kontaktu ze Stalinem nie traci nigdy. Mołotow jest wiernym jego uczniem.

W PAŹDZIERNIKU 1917 roku Komitet Piotrogadzki energicznie rozpoczął przygotowywać się do powstania. Wiaczesław Mołotow (Skriabin) wszedł do Komitetu Centralnego i zostaje wybrany członkiem Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego.

Pozostając pod bezpośrednim kierownictwem Lenina i Stalina, Mołotow w czasie Rewolucji Październikowej jest czołowym działaczem Petersburskiej Rady Delegatów Robotników i Żołnierzy.

Po zwycięstwie zbrojnego powstania Mołotow pozostaje

w Rewolucyjnym Komitecie. W roku 1919 Partia wysuwa go na sekretarza Komitetu w Donbasie, po tym na sekretarza Komitetu Centralnego partii Ukrainy. Zajmuje kolejne szeregi wysokich, odpowiedzialnych stanowisk w Rządzie i Partii i mając 36 lat jest już członkiem Biura Politycznego i sekretarzem Komitetu Centralnego WKP(b). Z czasem staje się również członkiem Komitetu Wykonawczego Kominternu, a w 1929 roku zostaje wybrany do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

GDY w 1930 roku Mołotow objął teki premiera, tak scharakteryzował swą działalność:

„...Wyrosłem w partii bolszewickiej i byłem związany z nią wieloma latami nieprzerwanej pracy. Jako komunistę nie mogę w mej pracy żyć sobie czego innego jak tego, by być zawsze uczniem Lenina... Szczycę się tym, że pracowałem pod bezpośrednim kierownictwem Stalina...”

NA stanowisku premiera i później na odpowiedzialnym stanowisku Ministra Spraw Zagranicznych Wiaczesław Mołotow, zasłynął jako wierny uczeń i współpracownik Stalina, jako wspaniały wykonawca zadań stawianych mu przez Partię i Jej Wodza Stalina; jako mądry polityk i wielki mąż stanu.

To on w imieniu Związku Radzieckiego wytrwale na forum międzynarodowych bronił praw narodów do niepodległości i wolności. To jego nazwisko nie-rozerwalnie kojarzy się z walką o pokój, prowadzoną przez Związek Radziecki na terenie ONZ. To on w imieniu Wielkiego Stalina, w imieniu ludzi radzieckich i wszystkich ludzi miłujących pokój, zabierał głos na Konferencji Warszawskiej.

GDY Komisja Wyborcza Okręgu Mołotowskiego umieszcza Wiaczesława Michajłowicza na liście kandydatów do Rady Najwyższej ZSRR — robotnicy okręgu nr 3 zebrani w Parku Lefortowskim długo i entuzjastycznie wołali: „Niech żyje Wielki Wódz Generalissimo Stalin, niech żyje jego wierny uczeń i współpracownik Wiaczesław Mołotow”.



# Polscy Obrońcy Pokoju domagają się ograniczenia zbrojeń, zakazu broni atomowej i zawarcia paktu Wielkich Mocarstw

**NASZYM ZDANIEM**

## Pokój

SETKI tysięcy kobiet polskich zatrudnionych w przemyśle zaciągnęło „Warty Pokoju” w celu uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. Wzmocniona produkcją w krajach rządzonych przez masy ludowe oczekują kobiety swój Dzień, dając tym kategorię odprawę podlegaczom wojennym.

„Pracujemy — mówią przodownicy pracy — bo pokój i spokojna praca jest właśnie największym szczęściem każdej kobiety”. „Pracujemy, bo chcemy stworzyć siłę, o którą rozbija się wszystkie knowania podlegaczy wojennych”.

SEJM ustawodawczy Polski Ludowej w imieniu narodu polskiego ofiarował kobietom na ich Międzynarodowy Dzień najpiękniejszy prezent. Prezentem tym było jednomyślne przyjęcie wniosków, zawartych w apelu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, a przedstawionych Sejmowi przez specjalną delegację Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

- Ograniczenie zbrojeń.
- Zakaz broni atomowej, wodoro-wej, bakteriologicznej.
- Zaprzestanie wszystkich brud-nych wojen, prowadzonych przez państwa imperialistyczne przeciw-ko ludom i narodom kolonialnym.
- Zaprzestanie represji wobec bo-jujników o pokój.
- Zawarcie Paktu Pokoju przez wielkie mocarstwa.

Oto droga do utrwalenia pokoju. Kolejno wstępował na trybunę sejmowa posłowie, aby w imieniu PZPR, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Klubu Katolicko-Spo-łecznego, Stronnictwa Demokratycz-nego, w imieniu Ligii Kobiet, Zwią-żku Młodzieży Polskiej, w imieniu całej Polski poprzeć wnioski Świa-owego Kongresu Obrońców Poko-ju.

WMURACH Warszawy w mu-rach pierwszej stolicy w świecie, którą napadł i zniszczył hi-terowski najazd, rozległ się po-żegny głos, żądający pokoju, żada-jący zaprzestania brudnych wojen.

Z Warszawy, tego miasta, gdzie świeże tynki odbudowanych do-mów przepalają się jeszcze z czer-wienią i szarżną ruin rozległy się słowa przywiązania i nadziei pod adresem Moskwy—stolicy pokoju i Józefa Stalina, Wodza Światowego Frontu Obrońców Pokoju. Z War-szawy, tego miasta, którego boha-terscy i ofiarni robotnicy wywołują podziw całego świata, rozległy się słowa nienawiści i groźby pod adresem podlegaczy wojennych, pragnących zniszczyć owoce pracy rak ludzkich.

Oto fragment ze słynnej powie-ści Gorkiego „Matka”.

Matka rewolucjonisty Pawła Własowa, skazanego przez sąd carski na zesłanie, kolportuje jego ostatnią odezwę. Na dworcu arszta-tnym ją za wskazaniem szpicla zan-darm.

ZATRZYMAŁ się przed nią. Milczał chwilę, po czym nie podnosząc głosu, zapytał surowo: — Czego tu wypatrujesz? — Ja... nie.

— Tak, tak — złodziejka! Stara już, a do czego się bierze!

Wydawało się jej, że jego słowa uderzyły ją dwa razy w twarz. Zie, ochryple, bolaly, jak gdyby szarpały policzki, wychystywały oczy...

— Ja? Nie jestem złodziejka! Kłamiesz — zawołała pełną pierśią i wszystkim zakreśliła przed nią w wirze jej oburzenia. Była pijana obrazą i goryczą. Szarpnęła walizką, walizka otworzyła się.

— Patrzcie! Patrzcie wszyscy! — krzyżala podnosząc się i machając nad głową paczką wyciągniętych z walizki proklamacji. Poprzez szum w uszach usłyszała okrzyki zbiega-jących się ludzi i widziała, że bie-gną szybko i ze wszystkich stron.

— Co to takiego? — Szpicel... — Co to? — Mówia, że ukradła... — Taka zdawało by się statecz-na i poważna — o! o! o! — Nie jestem złodziejka! — mó-wiła matką pełnym głosem uspokaj-

## Sejm manifestuje solidarność ze Światowym Ruchem Pokoju

PONIZEJ podajemy pełny tekst uchwały podjętej przez Sejm Ustawodawczy RP na wtorkowym posiedzeniu na wniosek delegacji Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

### Drukarz-wynalazca odznaczony orderem Sztandar Pracy

Dalekopisem z Gdańska Mieczysław Załuski — 70 letni drukarz Państwowych Zakładów Graficznych w Gdańsku przeprowadzał od dłuższego czasu próby nad skonstruowaniem aparatu do produkcji matryc linotypowych, które dotychczas sprowadzaliśmy z zagranicy.

Po długich doświadczeniach i próbach Załuski opracował projekt nowego typu aparatu - pantografu, przy pomocy, którego, z niespoty-kaną dotychczas precyzją wkrótce będzie można w kraju wytwarzać matryce do linotypów.

Za wynalazek ten Załuski został udekorowany przez dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Poli-graficznego orderem Sztandar Pra-cy. (sz)

## 24 GODZINY w Kraju

□ Przewodniczący Zarządu Głównego Centralnego Związku Górni-ków w Polsce — Marian Czerwiński, przesłał telegraficznie gratula-cje górnikom amerykańskim w związku ze zwycięskim zakończe-niem ich strajku.

□ Przewodniczący CRZZ Alek-sander Zawadzki przesłał prze-wodniczącemu Radzieckich Zwią-zków Zawodowych W. Kuznieco-wowi telegram, w którym w imie-niu związkowców polskich gratu-luje nowej obniżki cen w ZSRR.

□ Komitet redakcyjny tygodnika „Świat Młodych” wystosował do redakcji „Pionierskiej Prawdy” de-peszę z serdecznymi życzeniami dalszych sukcesów w wychowy-waniu milionów dzieci radzieckich na budowniczych komunizmu.

„Sejm Ustawodawczy Rzeczy-pospolitej Polskiej, jako przedsta-wicielstwo narodu, który pierw-szy padł ofiarą hitlerowskiej a-gresji i w ciągu 5-letniej okupa-cji przeżył wszystkie okropno-ści wojny i faszyzmu —

— po przyjęciu delegacji Polskie-go Komitetu Obrońców Pokoju, która przedstawiła apel Komite-tu Światowego Kongresu Obroń-ców Pokoju do parlamentów świata i odbyciu dyskusji —

— stwierdza, że światowy ruch obrońców pokoju, który łączy we wspólnej walce o pokój miliony mężczyzn i kobiet we wszystkich krajach świata, bez różnicy na-rodowości, rasy, wyznania reli-gijnego, czy poglądów politycz-nych, posiada pełne poparcie na-rodu polskiego, a zwłaszcza mi-lionów polskich robotników, chł-pów i inteligencji pracującej, którzy z wyteżeniem wszystkich swoich sił pracują nad ostatecz-nym zaleceniem ran zadanych krajowi przez wojnę, nad odbu-dową zniszczonych miast i wsi, nad pokojową rozbudową gospo-darczą, społeczną i kulturalną swego kraju, nad stworzeniem podstaw socjalistycznego ustro-ju społecznego, który udostępni wszystkim korzystanie z dobro-dziejstw postępu gospodarczego i kulturalnego oraz urzeczywistni zasady sprawiedliwości społecz-nej.

Sejm ustawodawczy udziela swego poparcia propozycjom za-wartym w Apelu Komitetu Świa-towego Kongresu Obrońców Poko-ju i wzywa do:

**Redukcja zbrojeń**

1) powszechnej redukcji zbro-jeń i sił zbrojnych zgodnie z pro-

pozycjami przedłożonymi Orga-nizacji Narodów Zjednoczonych przez delegację Związku Socjali-stycznych Republik Radzieckich i popartymi przez delegację pol-ską, czechosłowacką i przez inne kraje demokracji ludowej.

**Zakaz środków masowego zniszczenia**

2) bezwarunkowego zakazu uży-wania broni atomowej, wodoro-wej i bakteriologicznej oraz u-stanowienia ścisłej kontroli mię-dzynarodowej, która zabezpieczy ludzkość przed użyciem środków masowego niszczenia;

**Zakończenie wojen interwencyjnych**

3) zaniechania zbrodniczych na-łotów na miasta i wsie wolnych Chin, dokonywanych przez ame-rykańskie bombowce, pilotowa-ne przez faszystowskich pilo-tów Czang-Kai-szeka; zakoń-czenia wojen interwencyjnych przeciw walczącym o swe wyzwo-lenie narodom Wietnamu i pół-wyspu Malajskiego oraz natch-miastowego wszczęcia bezpośre-dnich rokowań pokojowych pod egidą międzynarodową;

**Przeciw represjom wobec Obrońców Pokoju**

4) zaprzestania stosowania prze-ciw obrońcom pokoju, represji, zmierzających do złamania opo-ru narodów przeciwko wojnie i ułatwieniu przygotowań wojen-nych;

**Pakt dla umocnienia Pokoju**

5) zawarcia w ramach Organi-zacji Narodów Zjednoczonych paktu dla umocnienia pokoju między Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, Wielką Brytanią, Francją, Chińską Re-publiką Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Ra-dzieckich.

Sejm Ustawodawczy wyraża przekonanie, że wykonanie wy-mienionych postulatów jest ko-nieczne dla zapewnienia pokoju i rozwoju przyjaźnej współpracy między narodami oraz oświadcza, że Polaka Ludowa walczyć bę-dzie konsekwentnie o ich reali-zację.

**Wobec Obrońców Pokoju**

6) zaprzestania stosowania prze-ciw obrońcom pokoju, represji, zmierzających do złamania opo-ru narodów przeciwko wojnie i ułatwieniu przygotowań wojen-nych;

**Pakt dla umocnienia Pokoju**

7) zawarcia w ramach Organi-zacji Narodów Zjednoczonych paktu dla umocnienia pokoju między Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, Wielką Brytanią, Francją, Chińską Re-publiką Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Ra-dzieckich.

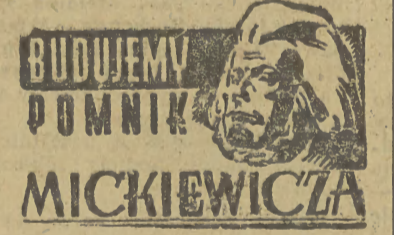
Sejm Ustawodawczy wyraża przekonanie, że wykonanie wy-mienionych postulatów jest ko-nieczne dla zapewnienia pokoju i rozwoju przyjaźnej współpracy między narodami oraz oświadcza, że Polaka Ludowa walczyć bę-dzie konsekwentnie o ich reali-zację.

**Przeciw represjom wobec Obrońców Pokoju**

8) zaprzestania stosowania prze-ciw obrońcom pokoju, represji, zmierzających do złamania opo-ru narodów przeciwko wojnie i ułatwieniu przygotowań wojen-nych;

**Pakt dla umocnienia Pokoju**

9) zawarcia w ramach Organi-zacji Narodów Zjednoczonych paktu dla umocnienia pokoju między Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, Wielką Brytanią, Francją, Chińską Re-publiką Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Ra-dzieckich.



# Proces szpiegów amerykańskich w Sofii „Zmarły na skutek tortur” ujawnia zbrodniczą działalność dyplomatów USA w Bułgarii

SOFIA. W SOFIJSKIM sądzie karnym rozpoczął się proces grupy szpie-gów, którzy pracowali dla wywiadu amerykańskiego. Na ławie oskarżonych zasiadli obywatele bułgarscy: Michał Szpikow, Żiwka Rindowa, Stefan Kratunkow, Mikołaj Canow i Wasyl Malczew.

Wszyscy oskarżeni przysięgli się do winy i złożyli szczegółowe wy-jaśnienia o swej zbrodniczej dzia-łalności.

Główny oskarżony SZPIKOW, o którym zachodnie agencje pras-owe pisały, że „zmarł na skutek straszliwych tortur”, ujawnił przed sądem szczegóły działalno-ści szpiegowskiej, uprawianej przez dyplomatów amerykań-skich na terenie Bułgarii. Przy-znał on, że od roku 1944 pracował najpierw dla brytyjskiej mi-sji wojskowej, a od lutego 1946 r. dla Amerykanów, którym do-starczał informacje szpiegowskich z różnych dziedzin życia Bułga-rii. Gdy w sierpniu 1949 r. Szpi-kow został zatrzymany przez wła-dze bułgarskie, posel amerykań-ski w Sofii Theath tak się prze-jał jego losem, że ukrywał go na-stępnie od sierpnia weszłego roku do lutego br. w zakonspirowanym mieszkaniu w poselstwie amery-kańskim.

Po zażądaniu przez rząd bułgar-ski odwołania skompromitowanego współpracę ze szpiegami posła Theatha, odpowiedzialną pracowni-cy poselstwa amerykańskiego zor-ganizowali ucieczkę Szpikowa do Turcji, która jednak została udam-niona. Szpikow stwierdził na rozprawie, że Theath nie tylko kie-rował, lecz osobiście uczestniczył w akcji podziemia bułgarskiego, skierowanej w suwerenność, nie-poświęłości i bezpieczeństwo Repu-bliki.

Dziś sąd przystąpił do przesłucha-nia świadków.

**Więcej taniej, lepiej... Po niższe cen w radzieckich sklepach wiejskich**

RADZIECKA spółdzielnia spo-żywców jest masową organiza-cją społeczno-gospodarczą, obsłu-gującą głównie ludność wiejską. Na całym obszarze kraju radzieckiego rozrzucone są setki tysięcy przed-sięwzięci handlowych, produkcyj-nych oraz przedsiębiorstw skupu, należących do systemu spółdzielni spożywczych. Instytucją koordynują-cą działalność tych wszystkich pla-cówek jest Centralny Związek Spół-dzielni Spożywców — tzw. „Centro-sojuz”.

Podajemy poniżej wypowiedź przewodniczącego Zarządu „Centro-sojuz”, I. Chochłowa w związku z uchwałą o obniżce cen w ZSRR. Z dniem 1 marca br. w sklepach spółdzielni spożywców zaczęły obowiazywać nowe ceny detaliczne.

MASY pracujące wsi, podobnie jak cały naród radziecki, powitały z wielką radością uchwałę o niższych cenach. Odbyły się liczne wie-ce, na których zabierali głos kolchoźnicy, by podkreślić, że dzięki tej uchwałę na wsi zapanuje je-szcze większy niż dotychczas do-statek.

Zdolność nabywacza chłopów znacz-nie wzrosła ponieważ ceny towar-ów przemysłowych spadną, pod-czas gdy ustalone przez państwo ceny skupu produktów rolnictwa i hodowli bydła pozostaną bez zmia-ny.

Z ROZMAITYCH obwodów ZSRR napływają doniesienia świadczące, że już w pierwszym dniu handlu według nowego cenni-ka, wzrosły obroty sklepów spół-dzielczych. Zwiększyły się zwi-aszczą zakupy wyrobów cukierni-czych, konserw i tkanin wełnia-nych.

Obecnie rozwija się na wsi du-ży ruch budowlany. Kolchozy bu-dują nowe obiekty gospodarcze i urządzenia nawadniające, mecha-nizują farmy hodowlane, elektry-fikują domy mieszkalne i gospodar-ki rolne. Wobec tego wzrasta popyt na materiały budowlane, gwoździe, cement, szkło okienne itd. Spadek cen tych materiałów pozwoli kolchozom zaoszczędzić na ich kupnie fundusze inwestowa-ć w gospodarstwo, co w konsekwencji wpłynie na dalsze pod-niesienie się stopy życiowej kolchoźników.

W br. nastąpi otwarcie wielu ty-sięcy nowych sklepów wiejskich: W wielu osiadkach rejonowych otwo-rzy się domy towarowe, które bę-dą sprzedawały urozmaicony asor-tyment towarów.

— Dobrze jej! Stare ścierwo — rozległ się jakiś okrzyk złośliwego zadowolenia.

Oś czarnego i czerwonego osła piło na chwilę oczy matki, sło-ny smak krwi napełnił usta. Głośny wybuch okrzyków oprzy-tonnił ją.

— Nie waź się bić! — Chocpy! — Ach ty, draniu! — Dajcie mu! — Nie zaleją krwią rozum! — Uderzono ją w kark, bito po ple-cach, po głowie. Wszystko zakre-śliło się, zawirowało ciemnym wich-rem w krzyku, w wyciu, w świ-stach. Coś gęstego ogłuszało ją le-ząc do uszu, zatykało gardło, dusi-ło. Podłoga poruszała się, zapada-ła się pod nogami, nogi ugiwały się, ciało drgało w oparzelinach bólu, ciężało i chwiała się bezsilnie. Ale oczy nie gasły i widziały mnogość innych oczu, płonących znanym jej, śmiałym, ostrym ogniem — ogniem bliskim jej sercu.

Wypchno ją z drzwi. Wyrwała rękę, uchwyciła się fra-mugi. — Morzem krwi nie zagaszą prawdy... Uderzono ją po ręce. — Tylko gniew zgromadzić, szaleć! Na was on spadnie! — Zandarm chwycił ją za gardło i zaczął dusić.

Rzeźla. — Nieszczęśliwi... Odpowiedział jej czyjeś głośne łkanie.

# „Morzem krwi nie zagaszą prawdy” (z „Matki” Gorkiego)

harówce, w brudzie, w oszukań-stwie, a naszą pracą radują się i objadają inni, i trzymają nas na łańcuchu jak psy! Trzymają nas w ciemności — my nie wiemy o niczym, w strachu — boimy się wszystkiego! Nasze życie to noc, ciemna noc!

— Tak! — rozległo się głucho w odpowiedzi.

— Zamknij jej pysk!

Za tłumem matka zobaczyła szpi-cia i dwóch zandarmów i spieszyła się, żeby oddać ostatnie paczki, ale gdy ręka jej opuściła się w waliz-kę, spotkała tam obcą rękę.

— Bierzcie! Bierzcie! — mówiła nachylając się nad walizką.

— Rozchodźcie się! — krzyczeli zandarmi rozpychając ludzi. Uste-powali niechętnie przed szturchan-cami, ścisłali zandarmów w tłumie, przeskadzali im może nieświadom-ie, nie pragnąc tego. Pociągnęła ich z niepokonaną siłą ta siwa ko-bieta z dużymi, uczciwymi oczyma i dobrą twarzą. I rozdzielani przez życie, oby dla siebie, teraz sta-piali się w jakąś całość, ogrzani ogniem słowa, którego szukało i po-żądało może od dawna wiele serc skrzywdzonych przez niesprawiedli-wość życia. Bliżsi stali w milcze-niu, matka widziała ich ważne i chciwe oczy, czuła na swojej twar-zy ich ciepły oddech.

— Uciekaj, stara!

— Zaraz ci wezmą! — Ach, jaka zuchwała!

— Precz! Rozchodźcie się! — co-rzaz bliżej rozlegały się krzyki zandarmów. Ludzie przed matką koły-sali się na nogach, chwytając się jeden drugiego.

Wydawało się jej, że wszyscy gotowi są zrozumieć ją, uwierzyć jej, i chciała, spieszyła powiedzieć ludziom to, co wiedziała, podzielić się z nimi wszystkimi myślami, któ-rych siłę odczuwała. Wypływały z łatwością z głębi jej serca, układa-ły się w pieśń, ale czuła z żalem, że nie starczy jej głosu, że głos jej chrypie, nie, łamie się.

— Słowo mojego syna — czyste słowo robotnika! — słowo nieprze-kupnej duszy! Poznajcie tę nie-przekupność po odwadze.

CZYJES młode oczy patrzyły w jej twarz z zachwytem i le-kiem. — Pchnięto ją w pierś, zachwiała się i usiadła na ławce. Nad głową





# Gdy zwyciężono strach przed nowym życiem rozpadły się wilgotne czworaki i zabłyśły elektryczne światła

## Gierczakowa — „dusza i motor” spółdzielni porwała przeuszyńskich chłopów

SAMOCHÓD podskakuje po zmarzłych głębokich koleinach. Pola wokół puste i szare, gdzieniegdzie z rzadka pokryte śniegiem. Nad drogą wiatr świszczy w drutach linii elektrycznej. Słupy są jeszcze nowe, pachnące świeżym drzewem. Zza małej góry wyrasta rząd nowych, murowanych domów, odbijających się czerwienią od ciemnego tła parkowych drzew, wśród których kryją się białe mury dawnego dworu. Jesteśmy w Spółdzielni Produkcyjnej Przeuszyń w województwie kieleckim.

Za chwilę siedzimy już w jasnej, obszernej kuchni grzejąc się przy rozpalonym piecu, obok którego krząta się nasza rozmówniczka Helena Gierczak, „dusza i motor spółdzielni”, jak mówią o niej przeuszyńscy.

Spółdzielnia powstała wiosną roku 1949. Początki, jak każde początki, były nielatywne. Na rozparcelowanej ziemi przeuszyńskiego majątku zaczęli powoli zagospodarowywać się parcelanci. Ciężko było żyć z liczną rodziną na dwóch czy trzech hektarach, bez koni, maszyn, inwentarza często bez budynków gospodarskich.

Wtedy zaczęto mówić o spółdzielni. O możliwościach lepszego, dostateczniejszego życia na wspólnej gospodarce. W ciasnych, wilgotnych czworacznych izbach zawrzało od gorączkowych rozmów. Radzono, dyskutowano do późnych nocy. W zasadzie na spółdzielnię zgadzali się wszyscy.

Ale wróg nie zasypywał gruszek w popiele. Rozmnożyły się plotki, głupie, niedorzeczne pełne grozy i nienawiści.

— „Kolchozów się Wam zachciewa, krowy wam zabiorą, z jednego garnka jeść będziecie, a na koniec to i żony będziecie mieli wspólne. Po co wam to? Ojcowie tak gospodarowali to i wy tak gospodarujecie.”

**NIKT NIE PODNIÓSŁ RĘKI**

GIERCZAKOWA jeździła w sprawie spółdzielni do Komitetu Powiatowego PZPR w Opatowie, radziła się, prosiła o pomoc. Wreszcie zwołano pierwsze zebranie. Ciągnęło się długo i burliwie, ale gdy przyszło do głosowania nikt nie podniósł ręki. Oglądano się jeden na drugiego. Kto pierwszy. Ale pierwszy się nie znalazł. Gierczakowej, która najmocniej agitowała za spółdzielnią, która nie torowała przez nią wielu nocy, robiąc już plany na przyszłość, opadły ręce.

Plotki się boją, jeden na drugiego się ogląda. Jak stare baby. A jak było ze szkołą, którąś takim trudem we dworze założyli? Pamiętacie? Też nikt nie chciał dzieciaków posyłać. A później toście sami dziękowali. Wstyd, boicie się zacząć nowe życie...

Zacząła na powrót agitować, tłumaczyć, prowadziła długie rozmowy. Ale większość była nieufna lub wręcz wroga. Najwięcej kłopotu przysparzali Mierzejewscy. A właściwie to Mierzejewska. Buntowała, brzdącała, siała plotki i zamęt. A lu dzie słuchali... Właściwie to plotkom nie wierzyli, ale ciążyła nad nimi zmora pańskiego dworu... czy aby spółdzielnia nie zastąpi dziedzica. Czy sami będą mogli rzucić spółdzielnię. Jak to jest naprawdę z tymi kolchozami, o których tyle strasznych rzeczy mówili bogacze.

**PIERWSZA DWUNASTKA**

ZWOLANO następne zebranie. Do spółdzielni przystąpiło 12 parcelantów. Reszta jeszcze nieufnie czekała. Zaczęły się długie dyskusje w czasie równie długich wie czorów zimowych, jaki typ statutu właściwie wybrać? Po wielu naradach ustalono wreszcie, że jedynie słuszne będzie dzielenie dochodów nie według wniesionego wkładu ale według wykonywanej pracy. Tyle zarobisz ile sobie sam wypracujesz dniówek. Wszyscy mają wtedy równe możliwości i tak będzie najsprawiedliwiej, dla leniuchów nie ma miejsca w spółdzielni.

I wtedy po czworakach nagle

gruchnęła wieść — Mierzejewska najgorszy wróg spółdzielni, jedzie na wycieczkę do kolchozów Ukrainy. Wróciła po paru tygodniach. I jeszcze tego samego dnia przybiegła do Gierczakowej — „Helena, jaka ja byłam głupia. Jeszcze dziś zapisuję się do spółdzielni. Żebyś widziała jak oni tam żyją, jaki dostatek!”

Za Mierzejewską poszli inni. Mimo plotek, mimo wyrażanych groźb kulaków. Spółdzielnia III typu w Przeuszyń stała się faktem.

**ROBOTA RUSZYŁA**

TERAZ robota ruszyła od razu z miejsca. 25 spółdzielców zaczęło gospodarować na swojej 170 ha spółdzielni. Wnieśli do niej swe parohektarowe działki, przyłączyli ziemię ośrodkową, przekazali jej swe konie, wozy, plugi, narzędzia. Samopomoc Chłopska przysłała ziemiaki do sadzenia. Gierczakowa stała pierwsza do ich krajania, za nią wszystkie kobiety. I kiedy w parę dni później przyszło do sadzenia, serca wszystkich ścisnęła jedna troska: — aby nam tylko ładnie weszły. Przecie to nasze, spółdzielcze.

Spółdzielnia otrzymała kredyty rządowe. Rozpoczęły się prace inwestycyjne. Na pierwszy ogień rozpoczęto stawianie rowów jednorodzinnych domków. Czworaki wilgotne, ciemne, rozpadały się od starości. Zakładano linię elektryczną, budowano cementowe studnie. Okoliczni chłopci patrzyli z zazdrością i podziwem — ci się urządza. A może ta spółdzielnia to dobra rzecz. Może plotki kłamią?

Spółdzielnia nie była jeszcze bogata, można powiedzieć była nawet biedna. Dawne dworskie budynki gospodarskie śladem czworaków waliły się w gruzy. Wspólnym wysiłkiem postawiono nową wielką murowaną oborę, planuje się postawie nie nowej chlewni i stodoły. Zakupiono nowe maszyny - plugi wieloskibowe, opielacze, siewniki: Ośrodek maszynowy dostarczył traktor i młocarnię. Spółdzielnia zakłada sad, chmielnik, dużą hodowlę krów i świń.

Początek był bardzo ciężki, ale mimo to spółdzielnia wystartowała bardzo pięknie i jak zapewniali wszyscy członkowie, dalszy jej rozwój będzie jeszcze piękniejszy.

Dołożymy wszystkich sił, bo to już pełnie nowe, inne życie. Dla takiego życia warto pracować. Tylko głupcy nie chcą tego zrozumieć i ślepi nie chcą tego zobaczyć. Ale na naszym przykładzie przekonają się — mówi Gierczakowa.

**PIERWSZY SIEW**

NA jesieni ubiegłego roku zwołano zebranie poświęcone sprawie siewów ozimych. W dawnym obszarowym dworze, mieszczącym obecnie szkołę i zarząd spółdzielni, zebrał się wszyscy spółdzielcy, wielu z nich przyszło z żonami. Padło wiele propozycji — ci chcieli żyć, ci głosowali za pszenicą, jeszcze inni za zielonymi. Zwyciężyło żyto. I wtedy wstała Gierczakowa, jak zwykle słuchano uważnie, przecieżyła ona właściwie stworzyła spółdzielnię, z której są tak dumni i której już tyle zawdzięczają. Przechodząc do spraw zasiewów Gierczakowa powiedziała: — Ja myślę, że trzeba zasiać w tym roku o wiele więcej pszenicy.

Z kąta rozległ się czyjś ironiczny głos. — A co was już razowiec w zęby kluję, bułek wam się zachciewa.

Poderało to Gierczakową.

— Ja do razowca przyzywają, dawniej to i jego nie było. Nie o mnie chodzi. Ale państwo sprwadza pszenicę z zagranicy. Musi-

my dać państwu naszemu więcej pszenicy, musimy mu pomóc...

Oponent nie odpowiedział. Rozległy się za to oklaski. Jednogłośnie zatwierdzono plan zasiewów. Przeprowadzono je według planów i na czas. Wszyscy starali się aby wypadły jak najlepiej. Ich pierwszy to przecieżył siew ozimy. Oby tylko dobrze obrodziła...

**GIERCZAKOWA REJ WODZI**

NADESZŁA zima. Ale praca w spółdzielni nie stanęła. Trwały na dal roboty budowlane, remontowe i przygotowywano maszyny. Wolny czas poświęcano na intensywną pracę społeczną. W Lidze Kobiet, ZSCh aż wrzało, wszędzie rej wodziła Gierczakowa.

Opracowano plan powiększenia sklepu spółdzielczego, opieki nad szkołą, organizowano kurs gospody. W miarę jak upływały długie zimowe tygodnie, zaczęto coraz więcej mówić o wiosennych siewach. I przygotowania coraz bardziej nabrały na sile. Bo przecieżył z chwilą nadejścia wiosny spółdzielnia musi być gotowa do akcji siewnej. Drzwi otwierają się gwałtownie i staje w nich młoda zadyszana kobieta:

— Helena, czas na zebranie o sprawie siewów.

Gierczakowa otula się w chustce, wychodzą na dwór. Zapada wczesny zimowy wieczór. Coraz więcej zapala się światła. Ze wszystkich stron ciągną ku jasno oświetlonej dworowi ciemne sylwetki. To gospodarze spółdzielni idą radzić nad dalszymi losami swojej spółdzielni, idą budować swoje nowe życie, nowe życie polskiej wsi.

**A. CZAJBOWSKI**

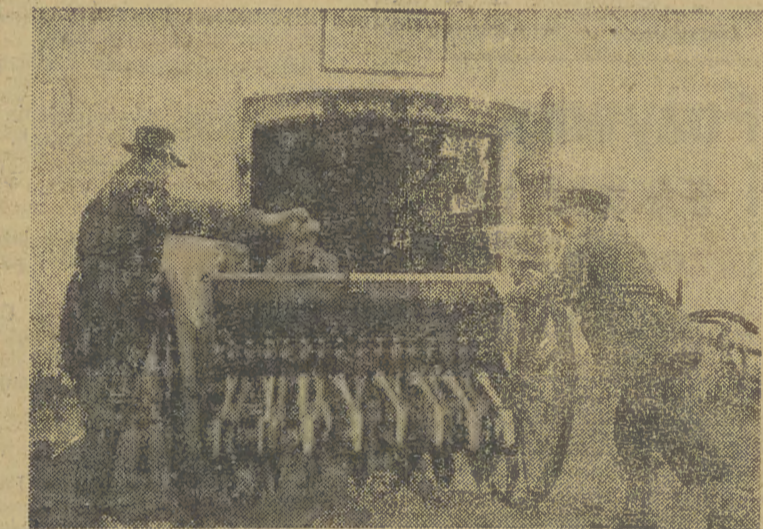
# FOTO „ECHO” z przygotowań do siewu



Z NADEJSCIEM ciepłych dni, rozpocznie się na wsi normalna praca na roli. W młodzieżowej spółdzielni w Długim Polu na Żulawach, młodzi ZMP-owcy przygotowują się do akcji wiosennej, omawiając szczegółowo terminy robót. (Fot. Korsycarz)



KASJERKA spółdzielni produkcyjnej Nieszkowice pow. Strzeżelin woj. wrocławskie Władysława Witka wypłaca zaliczkę Florianowi Wilczewskiemu. (Fot. WAF)



OŚRODKI Maszynowe przy gotowaniu się do akcji siewnej. Na zdj. — przegląd nowych siewników polskiej produkcji w Spółdzielczym Ośrodku Maszyn w Wodzisławiu (woj. kieleckim). (Fot. AR)

## Sylwetki krakowskie

### Józef Butryna usprawnia pracę

Młodym, lecz pełnym entuzjazmu racjonalizatorem pracy w Zakładach nr. 7 w Krakowie jest Józef Butryna, liczący zaledwie 24 lata. Robotnik ten, będący już od dawna aktywnym członkiem partii, wynalazł wraz ze swym kolegą Józefem Bolanowskim, przyrzęd do przesuwania blach przy ich spawaniu. Wprowadzona racjonalizacja pozwalała na zwiększenie tempa w pracy i zaoszczędzenie czasu. Projekt swój złożył on do skrzynki pomysłów w listopadzie roku ubiegłego, by w krótkim już czasie zastosować go w codziennej pracy.

Butryna poza pracą w zakładzie uczeszcza do wieczorowej szkoły zawodowej. Obecnie przygotowuje się do egzaminu czeladniczego. Po nadto bierze czynny udział w akcji „Miasto dla wsi”. Rada Zakładowa wyróżnia go jako wybitnie starannego i pełnego inicjatywy robotnika.

## 2 razy naj...

### „Podziwiam pracę K. Spryńskiego” mówi znany grafik J. M. Brzeski

W SRÓD nowych osób, wyróżniających pracę kelnera Karola Spryńskiego, nadsyła nam swoje uwagi znany artysta grafik, Janusz Marian Brzeski:

„Praca kelnera jest bardzo trudna i męcząca, a goście nie zawsze sympatyczni. Często zgryżliwi, zawsze wymagający ponad miarę. Dlatego podziwiam K. Spryńskiego z Cukierni Ludowej — „Gastronom” przy ul. Karmelickiej 13. Jego dewiza zdaje się być: pracować szybko i sprawnie oraz uprzejmie — uśmiechnąć się i zażartować...”

Ludzie przestrzegający tych wskazań są pożytecznymi wyjątkami wśród zespołów lokali gastronomicznych.”

Słowa uznania dla K. Spryńskiego przynoszą też listy: Lesława Wierchowskiego (ul. Felicjanek 11) oraz Janiny Piaseckiej (ul. Karłowicza 15).

Liczne pochwały uzyskał Władysław Jagoda, zatrudniony w Gospodzie nr. 6 przy ul. Siennej 2.

Jan Masłowski (ul. Bohaterów Stalingradu 82) pisze:

Konkurs „Dwa razy naj...” zainteresował mnie specjalnie. Na podstawie własnej obserwacji i zgodnej opinii wielu moich znajomych typuję Władysława Jagodę. Jest on uprzejmy, sprawny, umiający w obświecie i dba o zapokojenie życzeń każdego.



### Chłopi kurują się w uzdrowiskach

W sezonie zimowym większość kuracjuszy w uzdrowiskach stanowią młodzi chłopcy, skierowani na kurację przez Zw. Samopomocy Chłopskiej. Na zdjęciu: Antoni Gawor ze wsi Iwanowice Duże (pow. częstochowski) w czasie zabiegu diatermii w uzdrowisku Kudowa.

(Fot. WAF)

# Aby sztukę powiązać z życiem PIERWSZA OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA PLASTYKI

zapoczątkuje doroczne przeglądy artystyczne  
Przydałaby się szeroka dyskusja

MINISTERSTWO Kultury i Sztuki i Zarząd Główny Związku Polskich Artystów Plastyków organizują pierwszą ogólnopolską wystawę plastyki, której otwarcie nastąpi 20 marca w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Wystawa ta ma być zapoczątkowaniem corocznych przeglądów malarstwa, rzeźby i grafiki, które będą ukazywać nasze osiągnięcia. Obecnie w Muzeum od wczesnego rana do późnej nocy pracują ekipy arbitrow i pracowników fachowych. Każde dzieło sztuki podlega skrupulatnej i wielostronnej ocenie komisji kwalifikacyjnej, w której skład prócz artystów wchodzi przed stawiciele władz państwowych, organizacji politycznych i społecznych.

## Wystawa obrazów



— Niech się pan nie przejmuj. Lustró jest na przeciwej ścianie.

tualnych zagadnień naszej epoki i nowych społecznych treści Polski Ludowej.

## STYPENDIA DLA ARTYSTÓW

NASZE władze chcą umożliwić artystom dokonania studiów w zakładach pracy i ośrodkach życia społecznego, udzieliły stypendiów i zaliczek na sumę 12 milionów zł. Toteż niemal wszyscy artyści stanęli do pracy nad nowymi problemami artystycznymi. — Przygotowywana wystawa została obelana tak licznie, jak nigdy dotąd w dziejach sztuki polskiej. Zgromadzone około 3.000 prac. Jest przewidziane wiele wysokich nagród. Komisja kwalifikacyjna szczególną uwagę zwraca na dzieła o aktualnej problematyce społecznej.

Na czele komisji stoją prof. Jul. Krajewski, komisarzem wystawy jest prof. St. Teisseyre, organizacją kieruje Centralne Biuro Wystaw Artystycznych z dyr. Vetulianim na czele, który jest równocześnie sekretarzem Wystawy. — Można przewidzieć z góry, że pierwsza próba przelamania nawyków formalizmu w sztuce nie będzie wolna od omyłek i niedociągnięć, nie mniej musi być uznana za bardzo poważne osiągnięcie w plastyce.

Najszersza dyskusja między komentatorami i artystami, byłaby bardzo pożądana i niewątpliwie wniosłaby wiele rzeczowego materiału.

JERZY BAURSKI



# Prawo dla każdego

APELACJA

W EDŁUG kodeksu postępowania karnego, obowiązującego od 1 lipca 1949, istnieje tylko rewizja, którą należy zapowiedzieć na piśmie w ciągu dni 7 od dnia ogłoszenia wyroku. Wywód rewizji wnosi się pisemnie w ciągu 7 dni od doręczenia uzasadnienia wyroku lub od zawiadomienia o jego sporządzeniu.

Od wyroku, który zapadł w postępowaniu rewizyjnym, nie ma już w zasadzie odwołania; tym m. in. różni się znolizowany KPK od kodeksu postępowania karnego obowiązującego przed 1 lipca 1949.

**Zofia Kw. Łęg.** Obecne prawo małżeńskie nie zna separacji, jak to już wyjaśnialiśmy wielokrotnie. Nie pisze Pani, kiedy małżeństwo się cudzołóstwa, a kwestia daty jest ważna, gdyż z tej przyczyny nie można żądać rozwodu, jeśli upłynęło sześć miesięcy od dnia, w którym się Pani dowiedziała o tym fakcie.

**Czytelniczka z Krakowa.** Jeżeli przystąpiła Pani do rozprawy, chociaż wiedziała Pani o przyczynach wyłączenia sędziego, to nie może Pani obecnie żądać wyłączenia. Ad wokat nie ma obowiązku wydawania Pani pism procesowych sporządzonych przez siebie. Załączniki i pisma inne wyda Pani na pewno!

**Mieczysław Ł.** Do zawarcia umowy zlecenia, ustawa nie wymaga zachowania specjalnej formy, więc możecie ją sporządzić w formie dowolnej; w każdym razie należy określić na jak długo pożyczka Pan-tego przedmiotu i że użyzyc Pan go bezpłatnie, a biorący w używanie zobowiązuje się należycie dbać o przedmiot, używać go zgodnie z jego przeznaczeniem i zwrócić w stanie zdającym do użytku. Wszelkie naprawy w czasie trwania umowy winien Pan kontrahent przeprowadzić na własny koszt. On również musi ponieść koszty transportu użyzonego przedmiotu.

**Stara Czytelniczka.** Jeżeli dziecko urodziło się przed zawarciem małżeństwa przez jego rodziców, to uważa się je wskutek tego związku za dziecko z małżeństwa. Obowiązek wychowania i utrzymania dziecka ciąży na obojgu rodzicach; udział ich w poniesieniu kosztów oznacza się stosownie do stanu majątkowego każdego z nich. Obowiązek ponoszenia tych kosztów trwa aż do chwili gdy dziecko uzyska możliwość samodzielnego utrzymania się. Jeżeli dziecko ma swój majątek lub samo zarabia na swe utrzymanie — wówczas obowiązek rodziców odpowiednio się zmniejsza.

**Zmartwiona.** Nie trzeba się tak przejmować, mimo, iż nie ukończyła Pani jeszcze lat 65, może Pani otrzymywać rentę inwalidzką, jeżeli z powodu choroby i ogólnego braku sił nie może Pani pracować. O przyznaniu tej renty decyduje wynik badania lekarskiego, które zostanie przeprowadzone wówczas, gdy zgłosi Pani swe roszczenie do Ubezpieczalni Społecznej.

**KSIEGARZ-FACHOWIEC** na kierownicze stanowisko poszukiwany

**od zaraz**  
Podania wraz z życiorysem składac w Wydziale Personalnym R. S. W. „Prasa” — Oddział w Krakowie, ul. Wiślna 2, III p. 322

**KUPON KONKURSOWY 2 x naj...**  
Nazwisko . . . . .  
Imię . . . . .  
Zawód . . . . .  
Adres . . . . .  
Uważam że najprzejmiej i najszybciej obsługuje . . . . . (nazwisko i imię kelnera) . . . . . w . . . . . (nazwa i adres gospody spółdzielczej).  
Wypełniony kupon należy przesać pod adresem Redakcja „Echa Krakowskiego” ul. Wiślna 2, III p. z zaznaczeniem „Konkurs „2 razy naj...”

# Budżet na rok 1950 uchwalony przez Sejm

## Rady Narodowe — terenowymi organami władz państwowych

W UZUPEŁNIENIU naszego wczorajszego sprawozdania z posiedzenia Sejmu, notujemy:

**WYDAJEMY NA OŚWIATĘ 132 MILIARDY ŻŁ.**

Szkolnictwo zawodowe obejmuje 600.000 słuchaczy, pięciokrotnie więcej niż w roku 1938.

Kończymy przeszkolenie około 500.000 analfabetów, a w roku bieżącym przeszkolimy 750.000.

Wzrosła nakłady książek o 16%, dzienników — 18%, ilość radiofonizowanych wsi o 24%.

Oto kilka znamienitych cyfr z referatu posła Kubickiego, który omówił budżety Min. Oświaty, Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego oraz Min. Kultury.

### PRZYJĘCIE BUDŻETU POKOJU

„Wnoszę o przyjęcie budżetu rozbudowy pierwszego roku planu sześciolletniego, budżetu trojski o człowieka, budżetu sojuszu robotniczo - chłopskiego, budżetu pokoju — w przedłożeniu rządowym z poprawkami Komisji”.

Tymi słowy zakończył poseł Popiel (PZPR) swe przemówienie, podsumowując dyskusję.

Pos. Popiel w przemówieniu swym stwierdził:

W wyniku planu 3-letniego produkcja przemysłowa wzrosła o 225% i na jednego mieszkańca wynosi prawie 2 i pół raza tyle, co przed wojną. Produkcja rolnicza wynosi 112% stanu przedwojennego.

Placa realna pracowników fizycznych (poza rolnictwem) osiągnęła 126,6% poziomu przedwojennego, spożycie wzrosło w stosunku do stanu przedwojennego: m. in. pszenicy o 29%, mięsa o 19%, cukru o 64%, tkanin o 55%.

Zatrudnienie wzrosło o 1.100 ty-

## Pożywny i smaczny przecier z pomidorów

**JAK przyrządzać przecier pomidorowy mrożony?**

Karton 1 kg. przecieru pomidorowego na zamówienie pracownice kosztuje 225 zł. w handlu detalicznym 270 zł.

Przecier pomidorowy wyrzucić z kartonu do naczyń emaliowanego lub aluminiowego i wstawić do wody o temperaturze pokojowej na 3 godziny, celem odmrożenia. Odmrożony przecier osłodzi i ockurzyć do smaku, po czym użyć jako pastę do chleba z masłem lub jako sok do picia.

W celu przygotowania pasty witaminowej, oddzielamy sok od miąższu owocu na gęstym, włosianym sicie, lub wyciskamy lekko przez rzadki muślin. Pastę dosalamy do smaku i podajemy na stół do smarowania chleba.

Sok podajemy do picia w szklance, jako płyn orzeźwiający i nie pozbawiony dużych wartości dietetycznych.

Zarówno pasta jak i sok pomidorowy nie mogą stykać się ani z żelazem ani z miedzią, gdyż tracą wartościowe witaminy i nabiorą przykrego posmaku metalowego oraz goryczy. Oba produkty mają wysokie znaczenie dietetyczne i polecane są przede wszystkim dzieciom i rekonwalescentom.

Przecier może być również użyty na sosy i zupę pomidorową, musi on jednak być dodany do zupy lub sosu w ostatnim momencie ich gotowania. (Ws)

## Doniosłe uchwały powzięte na wtorkowym posiedzeniu

sięcy osób (o 41% więcej niż było przed wojną).

Dochód narodowy wzrosnie w roku bież. o 15,9% (144% poziomu przedwojennego).

Te osiągnięcia notujemy w Polsce, w krajach demokracji ludowej, w krajach obozu z ZSRR na czele, podczas gdy w świecie kapitalistycznym spada produkcja, rośnie bezrobocie.

Poseł Popiel podał, że plan oszczędnościowy w ub. roku wykonany został z nadwyżką 20 miliardów zł. Przedsiębiorstwa uspołecznione zwiększą wpłaty do Skarbu 5-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Z naciskiem podkreśla mówca, że sukcesy te byłyby niemożliwe bez rozwijającego się coraz bardziej socjalistycznego stosunku do pracy i mienia publicznego. Ruch współzawodnictwa wzbogacił się ogromnie nowymi formami, jak np. mnożące się ostatnio zobowiązania długofalowe.

Mamy jednakże jeszcze trudności i braki. Są to: niedostatek wykwalifikowanych kadr, bardzo szybki wzrost siły nabywczej, zbyt powolny obieg środków obrotowych, niedostatecznie oszczędne gospodarowanie surowcami, paliwem, energią i materiałami pomocniczymi, konserwatywnym techniczny, niedostateczny rozwój racjonalizatorskiej, objawy biurokratyzmu oraz niedostateczna jeszcze dyscyplina pracy.

Z trudnościami i brakami podejmiemy walkę. Potrzeba nam:

- dalszego pogłębiania współzawodnictwa,
- podniesienia uświadczenia i znajomości praw ekonomicznych,
- śmielszego wysuwania przedsięwzięć robotników i chłopów na kierownicze stanowiska,
- zaktywizowania współdziałania administracji, związków i partii.

(Przemówienie Premiera J. Cyrankiewicza w sprawie projektu ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej podamy w tych dniach).

### NOWE USTAWY

ustawę o Urzędzie Rezerw Państwowych, uzasadnioną przez posła Sadrakulę (ZSL), potrzebą uchro-

nienia planowej gospodarki od zakłóceń z takich przyczyn, jak klęski żywiołowe, nie zrealizowane umowy handlowe z państwami kapitalistycznymi itp.;

ustawę o przekształceniu urzędu Ministra Skarbu w urząd Ministra Finansów (referował pos. Krygier z PZPR);

ustawę o zmianie niektórych przepisów prawa karnego skarbowego (nowelizacja ok. 100 artykułów dekretu z 11.4.1947 — referował pos. Kiernik z ZSL);

ustawę o Centralnym Urzędzie Drobnej Wytórczości (referował pos. Szlezak z SD);

ustawę o zapobieżeniu płynności kadr pracowników w zawodach lub specjalnościach szczególnie ważnych dla gospodarki uspołecznionej (referował pos. Rapaczynski z PZPR).

Ustawa przewiduje, że pracownicy o odpowiednio wysokich kwalifikacjach mogą być zobowiązani, w razie potrzeby, do pozostania na okres nie dłuższy niż dwa lata na zajmowanym stanowisku, lub na innym odpowiednim stanowisku.

Po przerwie, w czasie której Sejm przyjął delegację Polskiego Komitetu Obronców Pokoju i powziął uchwałę o przyłączeniu się do apelu Św. Zw. Obronców Pokoju (o czym piszemy na innym miejscu), Sejm podjął dalszy ciąg obrad i uchwalił:

ustawę o planowym zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych (referował pos. Cieślak z ZSL). Plan 6-letni przewiduje wprowadzenie do pracy 1.250.000 fachowców—absolwentów szkół wyższych, co wymaga planowego skierowania tych sił;

ustawę o żegludze i spławie na śródlądowych drogach wodnych (ref. pos. Kosydarski z ZSL);

ustawę o państwowych stypendiach dla młodzieży szkół wyższych (ref. pos. Wróblewski z PZPR). Przewiduje się objęcie stypendiami 47.000 młodzieży;

ustawę o przekształceniu urzędu Ministra Górnictwa i Energetyki w urząd Ministra Górnictwa (ref. pos. Szczęśniak z PZPR);

### UCHYLENIE DWÓCH MANDATÓW POSELSKICH

wniosek w sprawie wyrażenia zgody przez Sejm Ustawodawczy

## OFERTY OGŁOSZENIOWE dla RSW „PRASA”

kierować: do BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ RSW „PRASA”

w Krakowie

ul. Bohaterów Stalingradu 4

(Starowiślna 4)

Budynek przyległy do Państw. Krak. Zakł. Graficznych

## Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych

ODDZIAŁ 6 W SZCZECINIE, UL. KASZUBSKA 13

zatrudni natychmiast

1. WYKWALIFIKOWANEGO FINANSISTĘ z praktyką bankową na Naczelnika Wydziału Finansowego.
2. INŻYNIERA ŁADOWEGO na Naczelnika Wydziału Technicznego.

Warunki wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Mieszkanie zapewnione. Podania wraz z życiorysem i odpisami przebiegu pracy kierować Wydział Kadr, Szczecin, ul. Kaszubska 13.

na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Franciszka Roch-Kowalskiego, który przed wojną — współpracował w charakterze konfidenta z policją polityczną i jako agent „defensywy” wykonywał jej polecenia, udzielając szczegółowych informacji o działaczach lewicowych chłopskich i robotniczych, w wyniku czego byli oni prześladowani, aresztowani i zasądzeni na wieloletnie więzienie;

wniosek w sprawie zezwolenia przez Sejm Ustawodawczy na wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego przeciwko posłowi Stanisławowi Kowalewskiemu, który dopuścił się przestępstwa zbiegania i przechowywania w celu działania na szkodę Państwa Polskiego wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową.

W końcu posiedzenia 3 interpelacje poselekie zostały przekazane Prezesowi Rady Ministrów.

O terminie następnego posiedzenia Sejmu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

## Zacieśnia się współpraca szkoły z rodzicami

Państwowa Szkoła Muzyczna (dawniej umywalkalnająca) zapoczątkowała nową formę zebrań rodziców uczniów z profesorami. Pierwsze zebranie odbyło się w niedzielę i pozwala przypuszczać, że mniej sżtywna forma takich zebrań jest bardzo pożyteczna i powinna być wprowadzona.

Zebrań to miało charakter wspólnej herbatki. Każdy z profesorów zgrupował przy swoim stole rodziców swoich uczniów. Nadzwyczaj liczna frekwencja spowodowała, że na sali było 400 osób. W czasie miłej pogawędki udało się doskonale rozwiązać wszystkie kwestie sporne między szkołą a rodzicami.

Zebrań powitał dyr. szkoły Weber, po czym zwrócił się do zebrań przez komitetu rodzicielskiego W. Dzierwa. Podkreślił on duże zainteresowanie się rodziców nową formą współpracy szkoły i domu.

Program uzupełniły produkcje chóralskie i fortepianowe najmłodszych uczniów szkoły. Na zebraniu obecni byli rodzice dzieci nie tylko z miasta, ale i również z odległych okolic województwa.

**RUTYNOWANY BUCHALTER - BILANSISTA** potrzebny zaraz  
Oferty z życiorysem i świadectwami kierować: **Dzielecy Zakład Lecznicy U. J. Zakopane - Bystre**

**POWAŻNA INSTYTUCJA W KRAKOWIE** przyjmie natychmiast **KWALIFIKOWANEGO BUCHALTERA-BILANSISTĘ** na stanowisko kierownika Działu Administracyjno-finansowego. Warunki pracy do omówienia  
Oferty z podaniem dotychczasowej pracy i referencjami składać: **Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” — Kraków, Bohaterów Stalingradu 4 (Starowiślna 4) dla „Finanse”.**

**Główny księgowy (a)** potrzebny natychmiast do Powszechnej Spółdzielni Spożywców „DZWIIGNIA” w Myślenicach, woj. krakowskie, ul. Dąbrowskiego 2a  
Zgłoszenia pisemne lub osobiste do Wydziału Personalnego.

## Mięso to prawdziwy rarytas

dla ludności krajów zachodnio-europejskich

**ZWIĄZEK Radziecki** był pierwszym krajem w Europie, który zniósł po wojnie racjonowanie żywności. Od tego czasu w Związku Radzieckim nastąpiły trzykrotnie niższe ceny na wszystkie podsta wowe artykuły żywnościowe i towary przemysłowe, zwiększając tym samym zdolność nabywczą czo wieka pracy o przeszło jedną trzecią.

A jak przedstawia się sytuacja w krajach zachodnio-europejskich, które także zniósły racjonowanie żywności. Poniżej cytujemy wyjątki z depeesz korespondentów konser watywnego dziennika „Glasgow Herald” będącego własnością lorda Kemsleya.

**FRANCJA:** „Wiele rodzajów żywności można teraz kupić w sklepach i tylko ceny są jedyną barierą między pracującym Francuzem a sklepami. Ceny skaczą cią gle w górę i każdego miesiąca wskaźnik kosztów utrzymania przy gotowywany przez francuskie cię stro statystyczne podnosi się o kilka stopni”.

**HOLANDIA:** „Optymiści, którzy wierzyli, że koniec racjonowania żywności oznaczać będzie „odzyskany raj obfitości” srodze się zawiedli. Mięso, chociaż nie jest już racjonowane, nie może być kupowane częściej niż co najwyżej raz na tydzień z powodu wysokiej ceny. Margaryna zaś zajęła miejsce masła”.

**WŁOCHY:** „Obiad z daniem mięsny jest niestylizowanym wydarzeniem w domu pracującego robotnika włoskiego. Befszytki i po ledwica są tylko dla zagranicznych turystów lub bardzo bogatych ludzi, którzy mogą zapłacić wygórowaną cenę za mięso. Z powodu wysokich cen innych rodzajów żywności ludność pracująca Włoch odżywia się bardzo źle.

## Pierwszą ratę podatku lokalowego należy wpłacać do 15 marca

Do dnia 15 marca należy wpłacać pierwszą ratę kwartalną podatku od lokali na rok bieżący.

Wszystkie osoby zajmujące lokale niepodlegające przepisom dekretu o najmie lokali, lokale mieszkalne, dla których czynsz ustala się na podstawie komornego z sierpnia 1949 r., lokale mieszkalne zajmowane lub użytkowane choćby w części przez płatników podatku obrotowego, oraz osoby zajmujące lokale użytkowe — płacić mają pierwszą ratę w wysokości 1/4 podatku, wymierzonego za rok ubiegły.

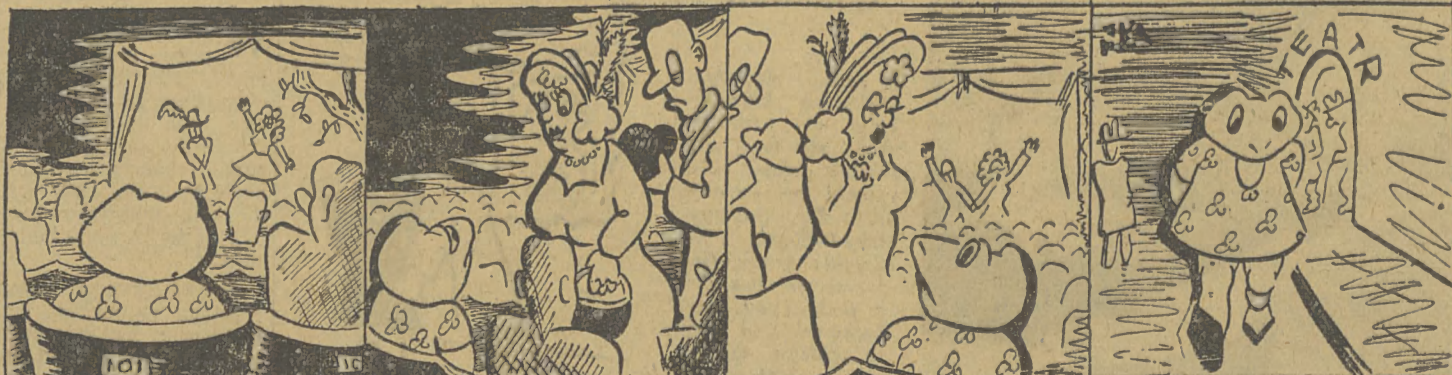
Ostateczne kwoty podatku za rok 1950 będą określone specjalnymi nakazami, a ratę wpłaconą potrąci się z rocznej należności podatkowej.

Równocześnie przypomina się, że osoby zajmujące lokale mieszkalne, dla których oblicza się czynsz według stawek za m. kw. powierzchni mają obowiązek wpłacić podatek lokalowy do 8 każdego miesiąca, w wysokości 10 proc. czynszu miesięcznego.

**KUPON KONKURSU SPORTOWEGO „ECHA” „KTO ZDOBEDZIE MISTRZOSTWO POLSKI W PILCE KOSZYKOWEJ?”**  
Nazwa drużyny Miejsce w tabeli  
Kolejarz Pozn. . . . .  
Spójnia Łódź . . . . .  
Spójnia Gdańsk . . . . .  
AZS Warszawa . . . . .

**KOLEJNOŚĆ MIEJSC DRUŻYN KRAKOWSKICH**  
Miejsce  
Ogn. Cracovia . . . . .  
Gwardia Krak. . . . .  
AZS Kraków . . . . .  
Nazwisko . . . . .  
Imię . . . . .  
Adres . . . . .

## Żabka-Muchołapka w teatrze



— Ach! Jakże to śliczne przedstawienie! Jak to dobrze, że tu przyszłam...

— A to co? Dlaczego ci państwo tak wcześnie wchodzi? Co się stało?

— Ojej! Jeszcze kurtyna nie zapadła a już wszyscy opuszczają salę...

— Psiakość! W mojej Zabiej Wólce to jednak można do końca podziwiać spokojnie sztukę...



Marzec 9 Czwartek Franciszki Katarzyny

Nie będą już włóczęgami! KRAKOWSCY CYGANIE

wystąpią w teatrze Domu Kultury

30 osobowa grupa artystów da 2 koncerty na odbudowę Warszawy

Do Woj. Domu Kultury Zw. Zaw. zgłosił się niedawno Michał Ma...

Komitety Obrońców Pokoju we wszystkich zakładach pracy

Na posiedzeniu Komitetu Obrońców Pokoju dzielnicy „Śródmieście”...

Uwaga redaktorzy gazetki ściennych!

W związku z konkursem gazetki ściennych, urządzanym przez ORZZ...

Zguby do odebrania w Sekcji Taksówkarzy

W biurze Sekcji Taksówkarzy (pl. WW. Świętych 10) są do odebrania...

CZĘŚĆ Cyganów, zamieszkałych w Krakowie wstąpi do najrozmaitszych zakładów pracy...

DWA KONCERTY MUZYKI, TAŃCA I ŚPIEWU. DOCHÓD Z NICH PRZEZNACZONO NA ODBUDOWĘ WARSZAWY.

WDKZZ potraktował przedstawicieli krakowskiej grupy cygańskiej...

Nowy oddział rektyfikacyjny przy P.M.S.

W dniu 8 bm. otwarto w Państwowym Monopolu Spirytusowym w Krakowie nowy oddział rektyfikacyjny...

Na uroczystym otwarciu byli obecni: pierwszy sekretarz KM PZPR — Pawlak...

Z Warszawy przybyli dyr. PMS Kakolewski, dyr. biura produkcji B. Missala...

Uroczystość zagała dyr. Wrzesień, po czym dyr. Kakolewski w swym przemówieniu podkreślił...

Al. Słowackiego zamknięta dla ruchu kołowego

Wydział komunikacyjny ZM powiadomił, iż z dniem 8 bm. została zamknięta dla ruchu kołowego Al. Słowackiego...

Co, gdzie, kiedy.

Teatr im. J. Słowackiego: godz. 19 — „Lubow Jarowaja”. Teatr Stary (duża sala): godz. 19 — „Pies ogrodniczek”...



NIEDOBRO SIĘ DZIEJE W II URZĘDZIE OBWODOWYM

Do Redakcji „Echa” zwrócił się komitet domowy realności przy ul. Zielonej 6 z następującą skargą: Od sierpnia ub. r. zwracamy uwagę Nadzorowi techniczno-budowlanemu przy II Urzędzie Obwodowym Z. M. na niebezpieczeństwo...

TA SPRAWA MUSI BYĆ ZAŁATWIWIONA!

Hutnik Piotr Piekarski, od dłuższego czasu mieszka z 5 dziećmi w lokalu, którego stan zagraża zdrowiu i życiu lokatorów. Mimo interwencji przedstawiciela Zarz. G. Zw. Zaw. Hutników i rzeczywiście krytycznego położenia p. P. Pielarskiego...

Echo działa

W związku z notatką zamieszczoną ostatnio w „Echu” odnośnie nieczynnych studiów przy ul. Kazimierza Wielkiego, nasz Czytelnik p. MM zawiadomił „Echo”, że obie studnie zostały uruchomione i uszczelnione mieszkańcy okolicznych domów serdecznie „Echu” dziękują.

Odpowiedzi REDAKCJI

„Siostra”: Proszę powiedzieć bratu, aby wziął ten egzemplarz „Echa” i udał się do RKU, gdzie szczerze powinien całą sprawę przedstawić właściwemu referentowi. O dalszym biegu sprawy proszę nas poinformować.

Włodzimierz Kita. Prosimy o zgłoszenie się do redakcji „Echa” celem bliźszego poinformowania nas, do której skrzynki wpadło Panu wieczne pióro. (red.).

Mgr. Chrabal — Kraków: Zarzuty postawione przez Pana, po...

ich sprawdzeniu — okazały się nie zgodne z prawdą. Janina Zawiejaska — Kraków: Krytyczne uwagi Pani odnośnie do placówki KZM przy ul. Kalwaryjskiej 6 nie odpowiadają prawdzie...

Kto ma prawo kupować bilety do kin bez „kolejki”

W związku z całym szeregiem nieporozumień i zapytań naszych Czytelników, dotyczących osób uprawnionych do kupowania biletów kinowych poza kolejką — otrzymaliśmy od Dyrekcji Filmu Polskiego następujące wyjaśnienie: Obowiązek kupowania biletów według kolejności obejmuje wszystkich amatorów kina, z wyjątkiem: inwalidów, dziennikarzy, oraz pracowników PP „Film Polski”.

Związek Spółdzielni Pracy szkoli nowe kadry spółdzielców

Związek Spółdzielni Pracy okręgu krakowskiego dokonał ostatnio przekształcenia swego działu szkoleniowego. Dział ten obecnie zajmuje się szkoleniem kadr dla spółdzielni, zarówno pod względem branżowym, jak i administracyjnym.

ZESPÓŁ STOLEC

poczta Tanowo, pow. Szczecin, stacja kolejowa Dobra-Szczecińska przyjmie: 2 doświadczonych rzędców, biegłą maszynistkę, 2 kwalifikowanych szwajcarów, 2 wódowny z praktyką, 2 kowali, 2 kołodziejów, 2 stolarzy, 2 murarzy, kilku fernali i ręczniaków. 330

VII. Km. 330/49.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VII Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bohaterów Stalingradu Nr 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 marca 1950 r. o godz. 11 w Krakowie, ul. Batorego Nr 22/6 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do inż. Edwarda Kollfiskiego, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł 193.000.



Na programach koncertowych Filharmonii sprzedawanych przez bileterów wydrukowana jest cena „50 zł”. Jeżeli jednak kupujący spróbują zapłacić tę cenę, słyszą pełne oburzenia: „Ja tyle płacę a gdzie mój zarobek, ja nie będę dokładał!” itd.

nie chodzi o różnicę 10 zł, czy więcej — program ma bogatą treść i ten kto kupuje, nie będzie się wzdragał przed droższą ceną. Ale to go rodzaju targi są niesmaczne. Trzeba jednak skalkulować cenę, aby uwzględnić zarobek bileterów, jak to jest wszędzie. (Kleszcz)

BLONDYNECZKA KU UWADZE

W barach mlecznych sprzedaje się doskonale serek tzw. prażony, żółty, trochę ciągnący się. Niedrogi i smaczny. Serek ten jednak wybitnie nie nadaje się do tego, aby go brać do ważenia rączkami, choćby nawet należały do najbardziej uroczej sprzedawczynie.

Podajemy to do wiadomości tych, a zwłaszcza pewnej blondynki — której na razie nie wymieniamy, a która tego rodzaju uwagę ze strony kupujących przyjęła wybitnie niezadowolona. (Kleszcz)

ORBIS i ORZZ organizują wycieczkę do Zakopanego

W najbliższą niedzielę dnia 12 marca ORBIS, łącznie z ORZZ, organizują pociąg popularny do Zakopanego na zawody o memoriał Bronka Czecha.

Wyjazd ten zorganizowany jest w ramach wczasów niedzielnych dla ludzi pracy.

Odjazd z Krakowa w niedzielę 12 bm. o godz. 13, powrót tego samego dnia o godz. 23. Koszty przejazdu w obie strony wynoszą 610 zł.

Zgłoszenia przyjmuje ORZZ, Rynek Gł. 34 i PBP ORBIS, Rynek Gł. 41, do piątku 10 marca. Hość miejsc jest ograniczona.

Tekst W. WIRSKI

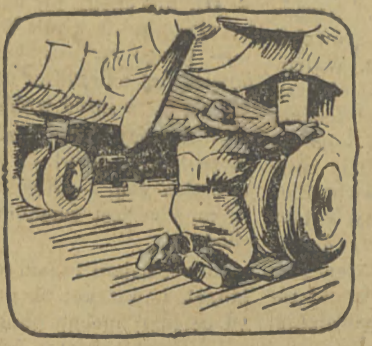
ZK-12 nie wraca do BAZY



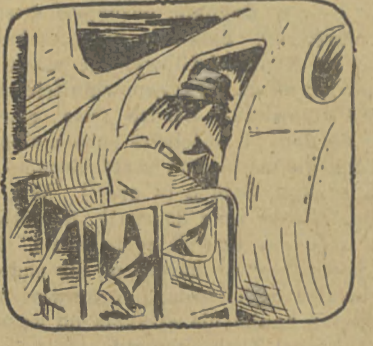
129. Radkówek z trudem wydział się zza olbrzymich skrzyń, stojących w pobliżu magazynu, gdzie schował się, przyjechawszy w południe z ekscelencją.



Reflektory pogaszono, mechanicy bowiem zakończyli już swoją pracę. 130. Stwierdziwszy, że posterunki odeszły tak daleko, że mógł się swobodnie poru-



szuć, zaczął czołgać się w kierunku samolotu. 131. Był już przy maszynie i przygotowywał się do założenia ładunku, gdy nagle spo-



strzegł, że od strony budynków wyjechało auto. 132. O wycofaniu się nie było mowy. Szybko więc otworzył drzwi kabiny i wskoczył do środka. (D. c. n.).

Rysunki E. KWIOT



# ECHO SPORTOWE

## Rumuni - pogromcy Czechosłowaków walczą z naszymi zapaśnikami

### Ledwie odrosli od ziemi a już jeżdżą na nartach

— Jak pan niedobry, rozdeptał mi pan skocznię — pisał miniatury narciarz z wielkim numerem startowym na pierścionku.

I rzeczywiście. Chwila nieuwagi w niedzielę na osłej łące pod Krokwią i jak bajeczną Waligórą spostrzegalsz, że pod twoimi nogami leży rozdeptana skocznia narciarska, na której uczyniony był mistrzostwo narciarskich trenowali kilkudziesięciocentymetrowe skoki.

W ostatnią niedzielę 90 narciarzy w wieku od 6 do 10 lat narobiło niemałego kłopotu organizatorom. Jeszcze z biegiem płaskim było pół biedy. Mali ludkowie zbrojni w narty dzielnie przemierzali miniaturową trasę. Największą owarce wyprowadził na występie 3-letniego Andrzejska Curusa — Bachleda — syna naszego reprezentanta.

Prawdziwy kłopot zaczął się na slalomie. Wzdłuż całej trasy trzeba było ustawić porządkowych, którzy mieli za zadanie kierować zawodników do właściwej bramki. Ale i na starcie praca organizatorów nie była łatwa. Z tłumy cisnących się zawodników trzeba było wyłowić właściwego. Janusz Kobylański poradził sobie w ten sposób, iż brał pod pachę narciarza, wywołano go na start, ustawiał mu narty i szepcząc słowa zachęty, lekko popychał w dół.

### W piątek ostatni termin nadsyłania kuponów konkursu sportowego

Przypominamy wszystkim naszym Czytelnikom, że ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi w konkursie sportowym na wytypowanie mistrza Polski w piłce koszykowej upływa w piątek dnia 10 bm. Jest to termin ostateczny i wszelkie odpowiedzi nadesłane po tym terminie nie będą brane pod uwagę. Dla odpowiedzi nadsyłanych z prowincji obowiązuje — jak zwykle — data stempla pocztowego.

Dla zwycięzców przewidziane są liczne i wartościowe nagrody w postaci bonów do PDT i cennych książek.

...Czy można tu mieszkać i pracować, zdając sobie sprawę, że każdy z moich towarzyszy pracy — górnik jest, być może, synem lub krewnym ludzi, których ojciec zamordował w kopalni, albo na których urządził z Preissami polowania, żeby obrabować ich ze znalezionej złota i kamienia!...

— Dziwi mnie, że rozmawiamy o tym, jak gdyby wszystko zostało sprawdzone. Spróbuj jednak przyjrzeć się całej sprawie ze strony: żadnych niezbitych dowodów nie ma. — A czy zwróciłaś uwagę, jak mnie oszczędzał? — nieoczekiwanie zapytał Paweł.

— Oszczędzał? — Tak... Sądzić was można, ale skazać — nie — powtórzył słowa, słyszane niegdyś od Chaluzjewa. — Staral się usunąć mnie z kopalni, zniszczyć, ale na więzienie nie naraził — co to no nie! Wezwał mnie do Gornozawodzka, żeby wszyscy myśleli, że handluję almagrymami, ale jednocześnie dał mi do rąk alibi: nie mogłem w tym samym czasie podpalić osiedla robotniczego na Przekłêtej. Wiele sobie po tym pożarze obiecywał: gdyby wiatr mu trochę pomógł, wszystko trzeba by było zaczynać od nowa. Dał do swego, nie przebiegając w środkach. Rozumiał, jak hańbiące dla radzieckiego inżyniera jest oskarżenie o nielegalny handel kamieniami.

— Tam, u stryja powiedziałeś: „On nie mógł tego zrobić” — przypomniała mu Walentyna.

— Zamordował również starego Romana. To jeszcze straszniejsze...

— Nie wierzę, nie wierzę, nigdy w to nie uwierzę! — krzyknęła Walentyna, uparcie potrząsając głową. — Nie mógł tak postąpić!

— Sam chciałbym w to nie wierzyć, Wału!

— Rozległ się znajomy głos:

— Co tu robicie, piękna panienko?

Walentyna ujrzała mężczyznę, z którym jechała w jed-

### Zagraniczni goście przybywają w piątek do Poznania

Z A PAŚNICĄ kończą przygotowania do meczu Polska — Rumunia, który rozegrany zostanie w niedzielę w Poznaniu w godzinach wieczornych (o 19). Będzie to, po spotkaniu z Czechosłowacją, drugi mecz rozegrany w Poznaniu w tej dyscyplinie sportowej. Rumuni przybędą do Poznania w piątek wieczorem. Przyjeżdża ekipa złożona z 12 ludzi.

Reprezentacja Polski już jest w domu i jak wynika ze składu występują w niej dwaj reprezentanci Poznania: mistrz Polski wagi muszej, Sznajder ze swarzędzkiej Unii oraz dobrze znany w Poznaniu i znajdujący się w dobrej formie Kłerek z po znańskiej Stali, który startować będzie w kategorii piórkowej.

### Dopiero na jesieni mecz bokserów z Rumunami

Projektowane w dniach 26 i 28 marca występy pięściarzy rumuńskich w Łodzi i Wrocławiu nie dojdą do skutku. GKFF został zawiadomiony drogą telefoniczną z Bukaresztu, że Rumuni odwołują przyjazd, ze względu na brak wolnych terminów. Ze swej strony proponują oni rozegranie spotkania między państwowego dopiero na jesieni.

### 124 metry w powietrzu!

124 m skoczył Austriak Willy Gantschnigg na skoczni narciarskiej w Obersdorf.

W czasie mistrzostw lekkoatletycznych Ameryki Centralnej, Kubańczyk Fortuna osiągnął doskonały wynik w biegu na 100 m — 10,2, bijąc Mac Kenleya 10,3, La Becha — 10,4. Wynik osiągnięty przez Fortunę jest równy rekordowi świata.

Należy jednak zauważyć, że silny wiatr bardzo pomagał biegaczom. W innych konkurencjach lekkoatletycznej Ameryki osiągnęli stosunkowo słabe wyniki.

### Na Torkacie znów rojno

W dniu 7 bm. na Torkacie rozpoczął się obóz kondycyjny hokeistów przed między państwowym spotkaniem z Czechosłowacją. Z wyznaczonych 20 zawodników przybyli już do Katowic: kryniczanie — Lewacki, Nowak, Szładak i Koczolb, krakowianie — Maciejko, Pałuch i Więcek, warszawianie — Bronowicz, Ślązak — Skarżyński II, łodzianie — Makutyłowicz i Chodakowski, zgierzanie — Antoszewicz, torunianin — Brzeski II.

Brakuje więc słuchaczy AWS: Jerzaka i Dybowskiego, Ślązaków — Gasinca i Wróbla II oraz kryniczanie — Csoricha i Burdy.



Tobola z Mysłowickiej Sily, w lekkiej Strózek z krakowskiego Związku kowca, w półśredniej Golaś z Sily myslowickiej; dalej Radoń z krakowskiego Kolejarza (Olsza), w wadze średniej, znany już w Poznaniu Szejewski z warszawskiego Związkuwka (Skry) i Gliński z Łódzkiego Włókniarza.

Uderza fakt, że na 8 naszych reprezentantów aż czterech reprezentuje tuje kluby pozostające poza nawiasem ligi zapaśniczej; Sznajder, Kłerek, Radoń i Gliński. Kłerek w eliminacyjnych walkach przed niedzielnym spotkaniem, dwukrotnie w ciągu 15 minut połóżył na łopatkę Betąńskiego z Bydgoszczy i tym samym jego udział w reprezentacji polskiej nie mógł podlegać dyskusji. Konkurent Sznajdra Rokita miał nadwagę dochodząc do 6 kilo, i nie mógł być brany pod uwagę.

**RUMUNI POKONALI CSR**  
Klasa zapaśnicza rumuńskiego zasługuje na uwagę. Rumuni w tej dyscyplinie sportowej mieli zawsze w Europie coś do powiedzenia. Ostatni mecz z Czechosłowacją wygrali 5:3. Spotkanie Polski z reprezentacją czechosłowacką przyniosło identyczny wynik ale na korzyść Czechów.

Jak z tego porównania wynika naszym reprezentantom czeka nie łatwe zadanie.

Oceniając szanse naszej drużyny i możliwości naszych zawodników, sądzimy, że posiadamy najmocniejsze punkty w wagach muszej i koguciej. Może będzie miał coś do powiedzenia Kłerek, a może i Golaś względnie Radoń. (śm)

### Kurs unifikacyjny trenerów łuczniczych

W Warszawie odbędzie się w dniach 10 do 12 bm. kurs unifikacyjny dla instruktorów łuczniczych, organizowany przez GKFF. Z Poznania na ten kurs wyjeżdża M. Twardowski, trener Kolejarza poznańskiego. (a)

## Zakopane oddaje hołd Bronisławowi Czechowi

JUŻ jest po śniegu w Zakopanem. Warunki narciarskie są tylko na Kasprowym Wierchu i na Kala-tówkach. Gubałówka, która parę dni temu była oblepiona narciarzami, została już pozbawiona śniegu. Ale jeszcze w jednym zakątku Tatr jest śnieg, na końcu Doliny Koscielińskiej — na hali Ornak.



Tam właśnie w Tatrach zamierzają w końcu tego tygodnia nadzwyczaj ciekawa impreza narciarska, organizowana przez SN PTT. Nosi ona miano trójboju narciarskiego o Memoriał Bronisława Czecha. Wszyscy znamy to nazwisko. Ten doskonały sportowiec, zamordowany w czasie wojny przez hitlerowców, był najwyszczególniejszym naszym narciarzem.

On, jako jeden z Polaków, wygrał w zawodach FIS bieg zjazdowy w 1929 r. Ku jego czci SN PTT corocznie organizuje czwórbój, w skład którego wchodzi: bieg na 14 km, skoki, slalom, bieg zjazdowy. Tegoroczny Memoriał Bronisława Czecha rozpoczyna się w najbliższą sobotę biegiem na 14 km.

**WNIEDZIELE** odbędzie się konkurs skoków, w którym oprócz uczestników Memoriału wezmą udział i skoczkiwie specjalni z Andrzejem Marusarzem i Kozakiem na czele. W poniedziałek odbędzie się slalom, a we wtorek bieg zjazdowy. Bieg płaski slalom i bieg zjazdowy odbędą się na hali Ornak. Bardzo ciekawie zapowiadają się bieg zjazdowy, do którego start odbędzie się na Czerwonych Wierchach. Meta będzie przed bramą Kraszewskiego. Trasa biegu jest o wiele trudniejsza niż trasa FIS II. Wynosi ona ponad 4 km, a w środkowej i dolnej partii jest bardzo trudna technicznie.

**R**ÓWNIEŻ slalom odbędzie się na interesującej trasie, spod przełęczy Pysznińskiej. Na te dni spodziewany jest ogromny zjazd do Zakopanego wielbieli białego szaleństwa z całego kraju, niezwykle bowiem atrakcyjnie zapowiadają się walka Jana Kuli z Krzeptowskim.

### Walne zebranie Zrzeszenia Ogniwo

W niedzielę 12 bm. odbędzie się w sali Zw. Zaw. Prac. Samorząd. przy Al. Krasieńskiego 18 walne zebranie okręgowego Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo”. Początek obrad o godz. 10.

### PZZ ma dobre siatkarki

Sekcja piłki siatkowej kobiet przy kole sportowym PZZ (Spółnia) zwyciężyła w siatkowej reprezentacji Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec” Kraków 2:1 (15:13, 13:15, 16:14).

BOGDAN BRZEZIŃSKI

## Zabawy bankrutów

Prasa podała, że Czang-Kaj szek, korzystając z nieobecności „prezydenta” Kuomintangu, ogłosił się na Formozie „prezydentem” i zapowiedział dalsze prowadzenie wojny.

Często bywa, że bankruci  
Lubią się namiętnie kłócić.  
Na wygnaniu, emigracji,  
Każdy broni swojej racji.  
Ten wybiera  
Fach premiera,  
Ów podstępem i wykrętem  
Robi siebie „prezydentem”!...  
Bo prezydent — wyższa rangą,  
Więc pociąga bardziej Czanga.  
Czang-Kajszek,  
Chytry lisek,  
Mimo strachu, mimo grozy,  
„Sle orędzie swe z Formozy:  
Niechaj wojna nadal trwa!  
Taki rozkaz daję — ja.  
Uważajcie na podpisach:  
PAN PREZYDENT Czang-Kajszek”.  
Bardzo śmieszna to zabawa,  
Która wstrętem nas napawa.  
Dwóch zbankrutowanych gości  
Walczy z sobą o godności...  
Nie zmydralaś, panie Czangu,  
Żyjąc w tym Kuomintangu!  
Cóż ci bowiem po tytule,  
Który nie wart nic w ogóle!

## W województwie krakowskim w Pucharze Polski wezmą udział wszystkie organizacje oraz liczne drużyny niezrzeszone

**R**OZGRYWKI o „Puchar Polski” mają na celu przede wszystkim najszerszą propagandę sportu piłkarskiego. Tam, gdzie dotąd szło tylko o zawodach piłki nożnej, tam w roku bieżącym rozegrać będą „prawdziwe” mecze piłkarskie. Chodzi o wciągnięcie niespełna dotąd niezorganizowanych, czy też dotąd organizacyjnie niezainteresowanych.

Do tej pracy wciągnąć zamierza Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej wszystkie organizacje sportowe i młodzieżowe na terenie województwa.

W tym celu też KOZPN urządził w dniu wczorajszym pierwszą konferencję przedstawicieli wszystkich związków i organizacji młodzieżowych i sportowych, na której przede wszystkim wydz. gier i dyscypliny mgr Pirożyński poinformował zebranych o pracach wstępnych przysyłanych rozgrywek „Pucharu Polski”.

Do komitetu, na którego czele stanął przedstawiciel Woj. Urz. Kultury Fiz. mgr Jesionka — wybrano delegatów WUKF, ORZZ, WKS Legii, Gwardii, Kuratorium, ZMP, ZAMP, AZS, DOSZ, SP, LZS i KOZPN. Najbliższą konferencją roboczą odbędzie się w piątek dnia 10 bm. o godz. 19 w lokalu KOZPN.

## Wysokie zwycięstwo koszykarzy Cracovii

Rozegrane w Krakowie spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej między lokalnymi rywalami Cracovią i AZS zakończyło się wysokim zwycięstwem koszykarzy Cracovii 71:30 (24:11).

Przewaga „białoczerwonych” była widoczna już od pierwszych chwil meczu. Ładnie pomyślane za grania zespołowe pozwoliły Cracovii na częste przedostanie się pod kosz przeciwnika.

Po przeważającej przewadze białoczerwonych jeszcze bardziej wzrasta. Ludzik, Pacula i Laska za imponowali w tym czasie doskonałą dyspozycją strzałową. Obie drużyny (aka demicy po raz pierwszy w ciągu bież. sezonu) wprawdzie do gry za wodników rezerwowych. Rezerwy Cracovii okazały się jednak znacznie lepsze.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Pacula 18, Laska 17, Ludzik 15, Ciesielski R. 11, Ciesielski J. 5, Piaskowy 4 i Krupa 1. Dla AZS Liliński 9, Kozdroj 7, Obuchowicz 6, Bożek i Kowalski po 3. Lysakowski 2.

W przedmeczcu Cracovia 1b pokonała AZS 1b 44:23 (27:18).

## W niedzielę finały pucharu siatkarzy akademików

W drugim dniu akademickiego turnieju międzuczelnianego o puchar krakowskiego AZS, uzyskano wyniki:

ALEK — ASP 2:0, AG — PWSM 2:0, ALEK — AG 2:0, ASP — PWSM 2:0, ALEK — PWSM 2:0, AG — ASP — 2:0, WSSP — PWSA 2:0, UT — WSNS 2:0, PWSP — USP 2:0, Politechnika — AH 1:2.

W wyniku rozegranych eliminacji do finałów zakwalifikowały się reprezentacje: Akad. Lekarskiej Akad. Górniczej, UJ Akad. Handlowej, Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych i Politechniki. Spotkania finałowe rozegrane zostaną w najbliższą niedzielę.

**ZIELONY Kamień**  
LIKSTANOW TUMACZĄCE  
J.MICHNIEWICZ

nym wagonie z Gornozawodzka i mimo woli spojrzęła na niego błagalnie: poczuła nagłe instyktownie, że jeśli niepokoje i zgrzyoty, które jej i Pawlowi dały się we znaki, skończą się, to tylko dzięki temu człowiekowi, który tak przyjął się do niej uśmiechał.

— Pamiętacie „wrótkę”? — zapytał. — Wszystko, co powiedziałem wam w wagonie, pozostaje w sile. Niepotrzebnie się martwiecie, całkiem niepotrzebnie również przyjechaliście do Końskiej Głowy. Nie macie tu, Walentyno Siemionowna, nic do roboty, powinniście siedzieć przy matce Pawła Piotrowicza. Bardzo was proszę: jedźcie, czym prędzej do domu i weźcie ze sobą małeńką Łonuszkę. Dziewczynka nie ma się kto zaopiekować — Osip również wyrusza z nami. Sam o to prosił... Wy, Pawle Piotrowiczu, pojedźcie ze mną do chaty. Samotiosowy i doktor niedługo wrócą — trzeba się naradzić. Przy okazji muszę wam powiedzieć, że bardzo mi się podoba ten Pietusza: nie chciał w ogóle ze mną rozmawiać na temat tajemnic Przekłêtej, zanim nie otrzyma od was zezwolenia. Perkaty konspirator! Zuch chłopak!...

Igoszyn poszedł w stronę chaty. Z jaką wdzięcznością śledziła Walentyna każdy ruch tego spokojnego i żywiliwego im człowieka!

— Co Igoszyn myśli o twoich przypuszczeniach? Czy rozmawiałeś z nim o tym, Pawelku? — zapytała.

— Nie zgadza się ze mną.  
— A widzisz?  
— Czyżby nie mógł się omylić? — uśmiechnął się Paweł.  
— Jeśli chodzi o mnie, to muszę przyznać, że wierzyłam bezzgranicznie temu człowiekowi.  
— Dlaczego?  
— Trudno mi to wytłumaczyć... Jest taki spokojny, dalekoczylny, wie znacznie więcej od nas... Myślę czasami, że wie wszystko!...

Zapadła zmierzch, kiedy Paweł odprowadził Walentynę i Łonuszkę do bryczki, którą przyjechał właśnie Samotiosow. Łonuszka płakała gorzkimi łzami, wyciągając rękę do Pietuszy, który przyszedł odprowadzić swoją wychowanicę.

— Oj, Pietusza, kochany! — rozpaczala dziewczynka. — Oj, nie chodź na bagno! Ja nie chcę, żebyś chodził!... i wyrwała się z ręk Walentyny.

— Czego wrzeszczysz? — uspokajał ją stojący w odpowiedniej odległości ulubieniec fortuny. — Nie wrzeszcz! Mówię ci, że jutro wrócę — to wrócę! I co z taką robisz?!

— Nie bójcie się, Walentyno Siemionowna, wszystko dobrze się skończy! — powiedział Samotiosow, żegnając się z Walentyną. — Sienia, będziesz powoził. Jedźcie pomalutku, koń jest zmęczony. Na Przekłêtej dostaniecie samochód.

Paweł usiadł razem z Walentyną, która trzymała na kolanach Łonuszkę; za granitową skałą, która oddzieliła ich od osiedla, mocno objął narzęconą:

— Bywaj zdrowa, Wału!  
— Będę czekać na ciebie... Tak bym chciała, żebyś nie brał udziału w tej wyprawie...

Paweł nic nie odpowiedział, wyskoczył z bryczki i poszedł w stronę Końskiej Głowy. Robił się coraz ciemniej. Sienia melancholijnie pogwizdywał na konia. (D. c. n.)